

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 3

Poznań, sobota dnia 3 stycznia 1931

Rok XXVI

## Demonstracje bezrobotnych w Warszawie

Warszawa, 3. 1. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem na placu Teatralnym przed ratuszem zebrało się około 500 bezrobotnych, domagających się wypłaty zasiłków. Wezwana policja oczyściła plac, wobec czego zebrani udali się na Wilejską 14, gdzie odbyli wiec.

Jest to już druga demonstracja bezrobotnych w Warszawie w ciągu trzech dni. (w)

## Wyjazd premj. Venizelosa

Warszawa, 2. 1. (PAT.) Dziś o godz. 19.40 pociągiem wiedeńskim odjechał z Warszawy prezes rady min. Grecji Venizelos wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami.

## Słowiański

### Instytut Pedagogiczny

Warszawa, 3. 1. (Tel. wł.) Sekretarjat generalny Federacji Nauczycielstwa Słowiańskiego powziął projekt zorganizowania Słowiańskiego Instytutu Pedagogicznego, mającego na celu zbliżenie kulturalne i najściślej poznanie się.

Jako wstępną czynność zamierza się zorganizować międzysłowiańskie kursy pedagogiczne, w których wezmą udział nauczyciele Polski, Bułgarii, Jugosławii i Czechosłowacji. Pierwsze kursy mają się odbyć w Polsce. (w)

## Zbliżenie

### litewsko-łotewskie

Warszawa, 3. 1. (Tel. wł.) W końcu stycznia r. b. ma nastąpić wyjazd premjera litewskiego Tubielisa do Rygi w celu podpisania konwencji litewsko-łotewskiej oraz załatwienia szeregu spraw pomiędzy obu państwami. (w)

## Audjencje noworoczne w Watykanie

Rzym, 2. 1. (Tel. wł.) Z okazji Nowego roku Papież przyjął na specjalnych audjencjach przedstawicieli wszystkich państw, reprezentowanych w korpusie dyplomatycznym przy Watykanie. Zgodnie z ustalonym zwyczajem Papież złożył na ręce korpusu dyplomatycznego życzenia i błogosławieństwa dla szefów państw oraz dla członków rządów tych państw.

## Objazd niemieckich prowincji wschodnich

Berlin, 2. 1. (PAT.) Urzędowa pruska agencja prasowa komunikuje, że w zastępstwie min. Hirtsfiera z kanclerzem Brüningiem wyjeżdża na objazd prowincji wschodnich jako pruski komisarz dla prowincji wschodnich sekretarz stanu w pruskim min. rolnictwa Krueger.

## Stan zdrowia marszałka Joffre'a

Paryż, 2. 1. (PAT.) Według biuletynu z godz. 20 min. 30 w stanie zdrowia marszałka Joffre'a nie zaszła żadna zmiana.

## Turkiestan — Syberja

Moskwa, 2. 1. (PAT.) Nowo zbudowana linja kolejowa, łącząca Turkiestan z Syberją, została uruchomiona w dniu 1. b. m.

## Sprawy polskie w Lidze Narodów

Stycziowej sesji Rady Ligi przewodniczyć będzie zamiast Curtiusa angielski min. spraw zagr. Henderson

Warszawa, 3. 1. (Tel. wł.) — W dniu 19 bm. rozpocznie się w Genewie sesja Rady Ligi Narodów.

M. in. rozpatrzonych będzie około 30 spraw, dotyczących Polski. Przedstawiciel Hiszpanii będzie referował sprawy polsko-litewskie w sprawie zajęć granicznych i t. zw. małego ruchu granicznego. Sprawy polsko-niemieckiej dotyczy nota rządu niemieckiego, odnosząca się do położenia mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku. W związku z tem przedstawione zostanie podanie

Związku Polaków w Rzeszy w sprawie szkolnictwa polskiego w Niemczech. (w)

Berlin, 2. 1. (PAT.) Biuro Cont. donosi ze źródeł poinformowanych, że min. spraw zagr. Wielkiej Brytanji Henderson, na propozycję rządu niemieckiego oświadczył gotowość przyjęcia przewodnictwa na sesji styczniowej Rady Ligi w zastępstwie min. spraw zagranicznych Rzeszy, Curtiusa.

Min. Curtius przewodniczyć zatem będzie na majowej sesji Rady.

## Strajk węglowy w Niemczech i Anglii

Obawy niemieckich przemysłowców węglowych

Berlin, 2. 1. (PAT.) Na całym obszarze zagłębia Ruhry wzmocnione posterunki policyjne obsadziły poszczególne kopalnie. Według doniesień prezydium policji, w tym okręgu przemysłowym nie doszło dotychczas do żadnych starć pomiędzy policją i strajkującymi. Sytuację ocenia się jednak jako bardzo poważną.

Według doniesień prasy berlińskiej, akcja strajkowa znalazła silny oddźwięk w szerokich masach robotniczych. Policja ma być w posiadaniu dokumentów, stwierdzających, że chodzi tu o oddawną systematycznie przygotowaną akcję niemieckiej partji komunistycznej, przewidującą szereg aktów sabotażu.

Berlin, 2. 1. (Tel. wł.) Tutejsze koła, zainteresowane przemysłem węglowym, obawiają się, iż Polska skorzysta ze strajku w zagłębiu Ruhry oraz w południowej Walji, zajmując zagraniczne rynki zbytu.

Ostatnie wiadomości z Londynu zdają się jednak wskazywać, iż ruch strajkowy w Anglii nie rozwija się. W prze-

ciwieniu do tego, sytuacja w Ruhrze jest coraz groźniejsza ze względu na agitację komunistyczną, której sprzyja ogólne trudne położenie klasy robotniczej.

Rola, jaką może odegrać linja magistralna Śląsk — Gdynia poważnie niepokoi niemiecką opinię publiczną. M. N.

Berlin, 2. 1. (PAT.) W ciągu ostatnich 24 godzin sytuacja w zagłębiu Ruhry uległa niezwyktemu zaostrzeniu z powodu agitacji komunistycznej oraz t. zw. rewolucyjnej opozycji górniczej związków zawodowych. W wielu kopalniach okręgu reńsko-wesfalskiego wybuchł dziś strajk, który objął dotychczas 22 szyby. Ilość strajkujących wynosi około 12 proc. ogólnej załogi rannej zmiany. Strajkiem objęte zostały przedewszystkiem okręgi górnicze Hamborn, Glatbeck, Buer i Ham.

Wejścia do szybów zostały obsadzone przez strajkujących oraz bezrobotnych, którzy uniemożliwiają górnikom zgłaszanie się do pracy i zjeżdżanie do szybów.

## Rewolucja w Panamie

Dotychczasowy rząd został obalony — Prezydenta aresztowano — Przyczyną rewolucji była korupcja rządzącej kliki

Waszyngton, 2. 1. (PAT.) Poseł panamski w Waszyngtonie otrzymał wiadomość, że rząd w Panamie został obalony przez rewolucjonistów.

Prezydenta republiki wzięto do niewoli.

Nowy Jork, 2. 1. (Tel. wł.) Wiadomości o rewolucji w Panamie potwierdzają się.

Ruch rewolucyjny rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. W stolicy zamach rozegrał się tak szybko i niespodziewanie, że władze nie zdążyły przeciwstawić się oddziałom rewolucyjnym. Powstanie wybuchło w nocy, a nad ranem mieszkańcy dowiedzieli się już o fakcie dokonania.

Przebieg zamachu był następujący. Oddział, złożony ze stu powstańców, zaatakował prezydium policji państwowej, stanowiącej obecnie siłę zbrojną Panamy i po wymianie kilkunastu strzałów zajął gmach, aresztując zwolenników dotychczasowego rządu i urzędników policyjnych. Prezydent Arosemena oraz kilku ministrów zostało aresztowanych. Według niepotwierdzonych pogłosek, w czasie starcia zabiło 10 osób a kilkanaście odniosło rany. Zamach rozegrał się

Interwencja Stanów Zjedn. chwilowo nie nastąpi

Waszyngton, 2. 1. (Tel. wł.) — Wrażenie, jakie wywołała wiadomość o wybuchu rewolucji w Panamie w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza w Białym Domu, jest ogromne. W ciągu dnia odbyła się w Białym Domu konferencja

z sekretarzem stanu Stimsonem, który następnie konferował z ministrem wojny.

Powstanie zorganizowane zostało przez związek patriotyczny Accion Cu manl, który już od dłuższego czasu atakował dotychczasowy rząd z powodu korupcji b. prezydenta Ciari i obecnego Arosemena.

Nowy Jork, 2. 1. (Tel. wł.) Według doniesień z Colon, tamtejsze władze rewolucyjne otrzymały nakaz aresztowania wszystkich opornych urzędników państwowych, którzy okazują niechęć do rewolucji oraz nie chcą uznać tymczasowego rządu rewolucyjnego.

Wiadomości, nadchodzące z kraju donoszą, że naogół panuje spokój. Starcia uliczne w Colon również nie trwały długo. Po krótkiej utarczce rewolucjonści opanowali gmachy urzędowe i publiczne i zawiadnęli policją. Liczba zabitych w czasie walk ulicznych ma wynosić 16 osób. Policja została rozbrojona, a na jej miejsce ustanowiono specjalną milicję, złożoną z oddziałów rewolucjonistów, która utrzymuje porządek w mieście.

wana interwencja Ameryki Północnej w tej chwili nie nastąpi. Jakkolwiek Stany Zjednoczone, w myśl zawartej z Panamą umowy, miałyby prawo do takiej interwencji, rząd waszyngtoński odrocza dalszego rozwoju stosunków i zbada dokładnie położenie w kraju. Dopiero w razie ogólnego zaostrzenia się stosunków w Panamie i w razie chaosu w kraju, któryby zagroził interesom, związanym z bezpieczeństwem kanału panamskiego, rząd Stanów Zjednoczonych przedsięwziąłby specjalne zarządzenia, a w razie konieczności byłby skłonny do interwencji.

## Zwyczaje świąteczne we Włoszech

(Od naszego korespondenta).

Rzym, w grudniu.

Rzym ma swój specjalny targ świąteczny, który do dnia dzisiejszego jest pod każdym względem bardzo oryginalny. Odbywa się on na jedynym placu, jaki zachował się z czasów dawnych, mianowicie na Piazza Navona, łączącym stare centrum miasta z dawną dzielnicą papieską na miejscu starożymskiego stadjonu Domicjana.

Plac ten, na którym do 15-go stulecia odbywały się według dawnej tradycji zabawy ludowe, zapasy i turnieje, stał się targowiskiem świątecznym w r. 1477 na rozkaz kardynała Rohana, gdy ówczesni właściciele tego placu, zubożali mnisi z Tarfi pod Rzymem, nie chcieli usunąć trawy i dziko rosnących tam zarośli. Kardynał zrobił to na własną rękę, a ponieważ Rzym rozwijał się bardzo szybko i dawne targi pod Kapitołem, w pobliżu świątyni Ara Coeli jak również na Campo Fiori były zbyt oddalone od centrum Rzymu papieskiego — przenosił targ na Piazza Navona.

Na targ ten zaczęto przynosić wszystko, co tylko w ówczesnych czasach nadawało się do kupia lub sprzedaży. Targ odbywał się hucznie i uroczysto przy dźwiękach orkiestry i śpiewie nabożnych pieśni. Plac był przepelniony straganami, przeznaczonymi w północnej części dla chrześcijan, a w południowej dla Żydów. Targ trwał do połowy stycznia, a kończył się za zezwoleniem papieża uroczystościami, organizowanymi z uwagą przez przedstawicieli arystokracji hiszpańskiej. Cały plac przybrany był wówczas kobiercami, flagami i zielenią, a wieczorem rzeźbiące oświetlony.

Na placu koncentrował się wówczas cały towarzyski i handlowy ruch Rzymu i to nie tylko w okresie świąt Bożego Narodzenia, lecz również w karnawale. Wszystkie uroczystości, zebrania i wesela od 15 do 18 stulecia kończyły się w okresie świątecznym na tym placu i w jego gospodach.

Obecnie targ ten ożywia się jedynie bezpośrednio przed świętami. Plac zapelniają drewniane budy, pokryte daszkami z kory dęba korkowego. Dokoła są porozwieszane na biało i zielono pomalowane jasełka z Jezuskiem z terakoty oraz różnymi glinianymi postaciami i zwierzętami. W koszykach przed straganami wyłożony jest zielony mech i jemioła, a stojący obok sprzedawca rozgrzewa się pieczonemi kasztanami. Chocinki ani śladu. Za to nie brak straganów z zabawkami i tureckim miodem.

W wigilję i w dzień Trzech Króli plac zapelniają tłumy publiczności. Największe powodzenie mają sprzedawcy blaszanych trąbek, ponieważ zarówno dorośli jak kobiety i dzieci, zakupiwszy całe ich masy, wędrują w noc po mieście i okolicy i trąbieniem doprowadzają do rozpaczliwych mieszkańców wiecznego miasta.

Po tym wybruku świątecznym Piazza Navona zasypia na cały rok, aby obudzić się dopiero przed następnymi świętami.

Od niepamiętnych czasów Boże Narodzenie na wybrzeżu neapolitańskim nosiło nazwę święta rybactwa, rybaków i sprzedawców ryb. W zacinnej południowo-włoskiej Amalfi, gdzie w katedrze spoczywa ciało apostoła Andrzeja, patrona miasta, obok św. Piotra symbolicznego rybaka dusz — umiłowanie rybactwa kwitnie zwłaszcza w okresie świąt Bożego Narodzenia. Stąd też w pierwszych czasach chrześcijaństwa przeniesione zostało do Rzymu, w którym potem było około 60 kościołów pod wezwaniem św. Andrzeja. Zamiłowanie do rybactwa jest dawniejsze, niż chrześcijaństwo. Już Pliniusz starszy zwrócił uwagę na rozwój rybactwa w starożytnym Rzymie, opisuje wielki centralny targ na ryby, rybackie forum i opowiada, jak ważne znaczenie gospodarce mieli wówczas rybacy i sprzedawcy ryb. W Rzymie nietylko kupowało się ryby, lecz również przyjeżdżano tam ze starej Italii, aby na nie popatrzyć i podziwiać rozmaitość ich gatunków. Pliniusz wylicza 144 gatunki najsmaczniejszych ryb, a wspomina również o tak wielkich, które rzekomo zajmowały przestrzeń zoraną przez dwa wóły w ciągu jednego dnia. Wymienia też t. zw. rybę djabelską czyli prawdopodobnie dzisiejszą rybę elektryczną.

Starorzymscy smakosze prawie codziennie spożywali na wieczór sepie, morskie węgorze itp. Sepie nadziewano delikatnym farszem z mózdzku i jajek, a morskie węgorze, które przez cały rok trzymano w sztucznych jeziorkach, smażono w sosie pieprzowym, do którego dodawano śliwek, wina owocowego, oliwy i octu.

Stary targ rybny przetrwał w Rzymie do 542 r., gdy po pożarze ówczesny cenzor Marcus Fabricius, ponieważ stary targ nie zdołał zaopatrzyć całej ludności na święta w ryby, pozwolił urządzić również i mniejsze targi. Za Piusa VII targi rybne zostały znów przeniesione na jedno miejsce, najpierw koło Panteonu, a potem w pobliżu Colosseum w dzielnicy św. Teodora.

Na wszystkich tych miejscach rybacy otaczali specjalnym kultem swego patrona św. Andrzeja, zawieszając w straganach jego obrazy i urządzając procesje do kościołów pod jego wezwaniem.

W 16 i 17 stuleciu stowarzyszenia rybackie były najsilniejsze i najbardziej wpływowe nietylko pod względem handlowym lecz nawet politycznym, a od czasów Urbana VIII miały swych własnych konsultów, kapitanów, lekarzy, notariuszy a nawet kardynałów.

W święta członkowie tych stowarzyszeń chodzili w biało-niebieskich strojach.

Targi rybne były znane w Rzymie jeszcze przed wojną, zwłaszcza w dzielnicy św. Teodora, gdzie w noc wigilijną chodziło się do różnych gospod na rybkę, obficie podlewana dobrem białym winem. Obecnie wszystko to znikło. Urządzono nowe targowiska, odpowiadające wymogom higieny i przepisom policyjnym, które zupełnie skasowały oryginalne zwyczaje staro-rzymskiego rybactwa.

R. S.

## Straszny wybuch kotła w łaźni rytualnej

4 osoby zabite, 10 osób ciężko poparzonych

Stanisławów, 2. 1. (PAT.) Dn. 1 b. m. około godz. 17 nastąpił wybuch kotła kąpielowego w łaźni rytualnej, stanowiącej własność izraelskiej gminy wyznaniowej w Horodence. 4 osoby poniosły śmierć, 10 osób zostało ciężko, a kilka lżej poparzonych.

W czasie eksplozji w łaźni znajdo-

wało się około 20 kobiet. Jedna z nich poniosła śmierć na miejscu, dwie zaś inne oraz 3-letnie dziecko zmarły w chwili później. 10 kobiet przewieziono do szpitala w stanie bardzo groźnym.

Miejsce wypadku zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej dla ustalenia przyczyny eksplozji.

## Olbrzymia zamieć śnieżna w Małopolsce wschodniej

W okolicy Zbrucza ruch pociągów zawieszono na 3 dni

Warszawa, 2. 1. (PAT.) W staniawskiej dyrekcji kolejowej na linii Czortków — Węgierska — Iwanie Puste wskutek huraganowych zamieci śnieżnych ugrzązł w zaspach śnieżnych pomiędzy stacjami Teresin — Iwanie Puste pociąg nr. 3712, który został wydobyty ze śniegu przy pomocy parowozu, przybyłego z Czortkowa. Na linii

Teresin — Iwanie Puste zamknięty został ruch pociągów na przeciąg 3 dni. Na linii tej na przestrzeni około 3 klm. utworzyły się zasy śnieżne wysokości 2 mtr.

Praca nad usuwaniem tych zasp rozpoczęła się dopiero po ukończeniu huraganowej zamieci.

## Strzelanina na dworcu poznańskim

Znany z awantur restaurator Cieślak powitał nowego dzierżawcę strzałami rewolwerowymi — Popłoch w poczekalni dworca — Cieślak odgrażał się, że będą trupy

W dzień nowego roku poczekalnia poznańskiego dworca kolejowego — jak już pisaliśmy — była widownią niezwykłych awantur, spowodowanych przez b. dzierżawcę bufetu p. Cieślaka. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu i niewątpliwie będzie miała epilog sądowy.

Przebieg zajścia był następujący.

Mniej więcej przed pół rokiem dyrekcja kolei w Poznaniu zawiadomiła p. Cieślaka, że kontrakt jego na dzierżawę bufetu dworcowego nie będzie przedłużony. Kontrakt upływał z dniem 31 grudnia ub. r. Interesy finansowe ówczesnego dzierżawcy nie były pomyślne. W październiku ub. r. przyszedł sekwestr sądowy i wkrótce nad majątkiem Cieślaka rozpoczęto nadzór sądowy. Najlepszą ilustracją stosunków jest fakt, że niezapłacone podatki wraz z odsetkami dochodziły sumy 110 tys. zł, w czem było około 15 tys. zł grzywien, wymierzonych przez władze skarbowe z powodu niewykupu patentów itp.

Dyrekcja Kolei w Poznaniu po dokonaniu przetargu przez min. komunikacji postanowiła odczekać wygaśnięcia kontraktu, wdrażając jedynie proces o eksmisję z mieszkania, przyległego do lokalu restauracyjnego. Proces ten trwa jeszcze.

W Nowy Rok przed południem specjalna delegacja dyrekcji kolei wezwała p. Cieślaka do usunięcia mebli z lokali restauracyjnych celem umożliwienia przejęcia ich przez nowych dzierżawców. Cieślak oświadczył, że się nie usu-

nie i zapowiedział, że, jeżeli ktokolwiek odważy się „coś ruszyć” — „będą trupy”.

Wobec tego dyrekcja kolei przystąpiła do usuwania sprzętów, które zabrał urząd skarbowy, jako obłożone aresztem za zaległe podatki. Zaczęło się napozór spokojnie. Przy wynoszeniu rzeczy pomocniczą była nawet służba restauracyjna. Awanturczy dzierżawca zamknął się jednak w swym mieszkaniu i w pewnej chwili zaczął strzelać z rewolweru. Nie spodziewana strzelanina wywołała na dworcu zrozumiałe zaniepokojenie. Przybył silniejszy oddział policji, ale z Cieślakiem sprawa była trudna, gdyż trzymał on pod ogniem rewolwerowym klatkę schodową, prowadzącą do restauracji. Strzelanina trwała blisko trzy godziny (od godz. 14.30 do 17). Według zeznań świadków, Cieślak dał przeszło 70 strzałów. Ostatecznie na różne wezwania ukazał się w oknie swego mieszkania i po dłuższych targach z policją otworzył drzwi wejściowe. Policja odebrała mu rewolwer (z innej strony informują nas, że dwa rewolwery) i 48 naboju rewolwerowych w ramkach. Cieślaka pozostawiono na wolności, gdyż nikogo nie zranił ani też nie zabił. Wszelkie więc pogłoski, jakie krążyły wczoraj o jego aresztowaniu, nie są prawdziwe. (k)

## Ostatnia poczta „Lusitanii”

Berlin, 2. 1. (PAT.) Z Hamburga donoszą, że w pobliżu jednej z wysepek grupy Halligen na morzu Północnym wyłowiono zamkniętą blaszankę, pokry-

tą wodorostami i muszlami, która zawierała ostatnią pocztę parowca angielskiego „Lusitania”, zatopionego w r. 1915 przez niemiecką łódź podwodną. Jeden z pasażerów donosi na kawałku papieru, że okręt tonie i podaje jednocześnie nazwiska innych pasażerów, znajdujących się na parowcu, oraz numery kabin.

Odnaleziony list uważany jest za autentyczny.

## „Wszystko dla niej” w Teatrze Nowym

Oto tytuł najnowszej premjery w Teatrze Nowym, która odbędzie się w poniedziałek, 5 b. m.

Komedja ta o niezwykle interesującej treści odznacza się takim humorem i dowcipem, że potrafi nawet najodporniejszego widza pobudzić do homerycznego wprost śmiechu, co bezwzględnie zapewni jej wielkie powodzenie.

## Zwłoki nieznanego

W Sylwestra na terenie gminy Chwałkowo Kościelne w powiecie śremskim znaleziono zwłoki około 60-letniego mężczyzny.

Tożsamości nieznanego nie zdołano ustalić. (k)

## Włamanie do starostwa

W nocy ze środy na czwartek niewyśledzeni narazie złodzieje włamali się do budynku tutejszego starostwa i skradli z szuflady biurka 3 brauningi oraz stojące w pokoju 2 sztuczery.

Pozatem złodzieje zabrali 47 zł w gotówce ze składek na LOPP oraz znaczki LOPP wartości 50 zł.

## Poraniony przez sublokatora

W Pleszewie doszło do ostrego zatargu na tle mieszkaniowym pomiędzy 63-letnim Wincentym Jedrasiakiem a jego sublokatorzem Karolem Rynowiczem. W toku zajścia Jedrasiak został pobity i dotkliwie poraniony łepem narzędziem.

Sprawa będzie miała epilog przed sądem. (k)

## Załamał się na lodzie i utonął

W Gopie w pobliżu Rusinowa w powiecie strzezińskim utonął 12-letni Kazimierz Patyk z Rusinowa.

Nieszczęśliwy chłopczyk wjechał saneczkami na bardzo słaby lód i załamał się. Chłopczyka wydobyto niebawem z wody, jednak wszelkie zabiegi około przywrócenia go do życia pozostały bez skutku. (k)

## KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI

EDWARD LIGOCKI

## MIASTO BEZ BRAM

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy.)

27)

„Mówiłam już, że jestem zacięta. To, co się stało, wzmogło jeszcze poczucie buntu. Cieszę się, że padły te wszystkie słowa, wczoraj. Niema chyba nic gorszego od niepewności. Bardzo dziękuję za list. Chciałabym, by zawsze wszystko było tak jasne, i wyraźne, jak dziś. Tembardziej dziękuję za pragnienie oddalenia odemnie tego wszystkiego, co mogłoby stworzyć wrażenie tej niepewności. Powiedziałam już wczoraj, że nie cofnę się przed niczem. Będę może prosiła o czas, niezbędny do życia się z tem, co dziś jeszcze jest jednym wielkim oszaleństwem — chociaż ogarnia mnie dziecinna radość na myśl, co i jak jest. A tak było mi dziwnie wczoraj, z Szydłowieckimi, zwłaszcza wtedy, gdy Iza zastanawiała się, czy pan Hieronim już się ożenił. Miałam wprost na ustach słowa, że jeszcze nie ale oczywiście milczałam — bo skąd ja to mogłam wiedzieć? Hilary mówił — „Jerry” Nie podoba mi się ten skrót. Znamy przypomina Amerykę.

„Tak się złożyło, że list wczorajszy, nieprzeczytany jeszcze, miałam w torbie, gdy spotkałam się z Hilarym na schodach. Oni mieli wyjeżdżać, musiałam zaraz zejść. Takie to dziwne,

że pierwsza moja rozmowa z ludźmi obracała się bądź co bądź koło naszych tematów. Miałam ten list, nieotworzony jeszcze, a wiedziałam doskonale, że przyniesie mi tylko radość. A przyniósł mi nawet radość podwójną. Jest w nim zdanie o Myszyńcu. Jak to dobrze, że jednakowo przytrzymy na te rzeczy — bo przecież niewolno wyzywać się ziemi, a zwłaszcza rodzinnej. Ziemia ta nie może być nigdy przeszkodą. Powinna raczej łączyć i wiązać.

„Boję się wielu rzeczy. Ale niema we mnie niepokoju o istotne podłoże jutra. Od tego zaczynam list. Myślę również, że byłoby mi bardzo przykro, gdyby ten niepokój skądś się przyplątał. Prawda, że na to niema nawet miejsca?”

„Mówmy teraz o jedynej przeszkodzie która stoi dziś między nami. Alfred był zawsze dobry. Nigdy coby nie przeciwstawiałam mu się, bo nie było potrzeby. Czuwał nademną, dbał o mnie, był zawsze przy mnie, gdy go potrzebowałam. Starszy jest o dziesięć lat, i po śmierci ojca naprawdę mi go zastępował. Dziś po raz pierwszy nie mogę mówić z nim tak wyraźnie, jak było to we zwyczaju. Wogóle nie mogę mówić — jedna krótka rozmowa przedwczoraj wystarczyła mi najzupełniej. Wczoraj, po raz pierwszy w życiu, zrozumiałam, że może będę musiała kłamać, i było mi bardzo ciężko o tem pomyśleć. Jeszcze nie kłamałam, ale musiałam już dwa razy uciekać się do wykrętów

„Podczas tej przedwczorajszej rozmowy panowałam nad sobą — to też nie wybiegła ona poza obręb ogólników. Alfred wie, że po raz pierwszy spotkał się z pociągiem — a, znając mnie — nie przypuszcza, by w ciągu tych paru godzin mogło przyjść coś takiego, co zaważy w życiu. Jak to dobrze, że mówiłam z nim przedwczoraj, nie wczoraj. Gdyby to miało miejsce po spotkaniu się naszym w Ossolinie, nie potrafiłabym napewno okiełznać mej woli, i Alfred z tonu mego napewno by wyczuł, że coś się stało — że wchodzi w grę ktoś, co zdolny jest stworzyć dylemat — brat, albo on. Byłoby to okropne, gdyż odebrałoby nam tę całą swobodę, która jeszcze, mimo wszystko, istnieje. Alfred zacząłby mnie śledzić, i to w przekonaniu, że dba o moje dobro. Życie byłoby nie do wytrzymania — zwłaszcza teraz, gdy tak bardzo potrzeba nam spokoju i rozwoju, a nie reagowania odruchami, które mogłyby mieć skutki fatalne, zatruwając nam nasze pierwsze dni i wprost dezorientując tam, gdzie musimy niestety myśleć o szczęściu jutrzejszym łączyć z troską o samą możliwość jutra.

„Proszę się na mnie nie gniewać, że piszę tak sucho. I ja wolałabym pisać inaczej. Ale mówmy dalej. Na razie przynajmniej nie chcę i nie mogę stawić wobec Alfreda rzeczy całej otwarcia. Nie chcę, by z jego strony padło coś stanowczego, coś, z czem jeszcze trudniej byłoby walczyć dziś zwłaszcza, gdyż przyznaję otwarcie, że

jestem zupełnie oszalone, i że potrzeba mi długich dni, by przyjść do jakiejś równowagi.

„Wolę, by wszystko to, co się dzieje — przez czas jakiś przynajmniej, stało poza obrębem woli Alfreda, a nie w przeciwieństwie. My sami będziemy mówili o tem wtedy dopiero, gdy trochę ochłonę i okrzepnę — gdy przyzwyczaję się do świadomości, że coś decydującego i bardzo upragnionego weszło już w moje życie. Gdy nauczę się patrzeć w przyszłość tylko z tego punktu widzenia. Proszę pamiętać, że po raz pierwszy wogóle staje wobec zagadnienia, które rozwiązuje sama. Nie rozwiązuje — źle to powiedziałam — wobec decyzji, którą powzięłam sama, a w dodatku bez cienia myśli o cofnięciu się wstecz.

„Postaramy się spojrzeć prawdzie w oczy. Z jednej strony jest nasza przyszłość — a z drugiej, rzecz zupełnie pewna — katagoryczna opozycja Alfreda. Nie może on wprawdzie przeszkodzić nam formalnie — ale zrobi napewno wszystko, by nie dopuścić do naszego małżeństwa. Można zgóry przewidzieć, że będzie konflikt, który nie da się rozwiązać polubownie. Jeżelilibyśmy oboje, Alfred i ja, stanęli oko w oko z prawdą — to ani on nie ustąpi, ani ja. Wszystko to trzeba będzie przewidzieć, zanim konflikt ów stanie się rzeczą już istniejącą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Uгода czy upadłość w Polskim Banku Handlowym

W nawiązaniu do artykułu p. n. „Stan gospodarczy Polskiego Banku Handlowego”, zamieszczonego w dziale gospodarczym numeru 2 „Kurjera Poznańskiego” z dnia 2 b. m. (wydanie wieczorne), otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie dalsze na ten temat uwagi, które są tem aktualniejsze, że dzisiaj, w sobotę, odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli Polskiego Banku Handlowego, mające zdecydować o przyjęciu, czy też odrzuceniu propozycji układowych:

Po rozważeniu położenia banku należy z kolei zastanowić się nad tem, jak powinni postąpić wierzyciele banku.

Nieprzyjęcie propozycji układowych banku musi w rezultacie spowodować otwarcie postępowania upadłościowego do majątku Pol. Banku Handlowego.

Upadłość banku ani nie przyspieszy likwidacji, ani nie zmniejszy poważnie jej kosztów. Koszty upadłości w pierwszym roku nawet będą większe, gdyż przyspie-

sznienie toku spraw musi zwiększyć wydatki administracyjne. Dopiero w drugim i trzecim roku upadłości energiczny zawiodca upadłości będzie mógł poważnie zmniejszyć koszty i wtedy powinny być niższe od kosztów wykonania ugody. Zapewne, że w konkursie wierzyciele dostaną wszystko, co się uda osiągnąć, ale to „wszystko” będzie mniejsze niż w wypadku ugody. Korzystnie spieniężenie aktywów jest bowiem łatwiejsze w wypadku ugody, niż w razie upadłości.

Polski Bank Handlowy, znajdując się w postępowaniu układowym przedłożył wierzycielom swoim następujące propozycje układowe:

I. Bank proponuje spłatę wierzytelności w 75 proc. w sposób następujący:

A. Wierzytelności powyżej 250 zł. 1. w pierwszym roku spłata 45 proc. wierzytelności nastąpi akcjami Polskiego Banku Handlowego, a to w wartości nominalnej nowej emisji, odpowiadającej sumie zamienionych na akcje wierzytelności, przy równoczesnej redukcji dotychczasowego kapitału akcyjnego  $\frac{1}{10}$  wartości nominalnej t. j. do sumy 151.500 zł. Akcjom nowej emisji, wydanym wierzycielom w myśl ustępu 1., przyznane będzie na wypadek likwidacji Spółki prawo pierwszeństwa przed akcjami dawnych emisji, do zaspokojenia z majątku Spółki aż do wysokości 150 proc. wartości nominalnej. 2) w drugim roku spłata 30 proc. gotówką w czterech równych ratach kwartalnych.

B. Wierzytelności do 250 zł. Wierzytelności te będą wypłacone w 75 proc. gotówką w 12 miesięcy po uprawomocnieniu ugody. Sumy przypadające wierzycielom do wypłaty gotówkowej, w myśl wyżej określonych zasad, przekazywane będą z nadejściem ich płatności przez Polski Bank Handlowy, pod kontrolą nadzorcy, pod podaniem przez wierzycieli adresu, bez potrzeby zgłaszania się wierzyciela po należną mu spłatę.

II. Rekojmia wykonania układu są aktywami banku; po zatem wierzyciele wskutek spłaty 45 proc. wierzytelności akcjami stają się właścicielami banku w ca 90 proc. i będą mogli wedłu własnego uznania ustanawiać władze banku, oraz kierować administracją w celu zapewnienia dokładnego wykonania ugody, a następnie przysporzenia wierzycielom jak największych korzyści, wynikających z własności banku. W ten sposób aktywa i kontrola banku przez wierzycieli, dają bezwzględna i wszechstronna rekojmia, zwłaszcza skoro nadal w charakterze kontrolera pozostanie nadzorca, sądowy. Wskutek czego

III. proponujemy w myśl art. 32 l. 3 powołanego Rozp. Prez. Rzplitej pozostawienie nadal dotychczasowego nadzorcy, który będzie czuwał wraz z nowo wybraną radą nadzorczą i komisją rewizyjną z łona wierzycieli nad rozporządzaniem majątkiem banku i przeprowadzał kontrolę w tym kierunku, ażeby ugoda była dotrzymana, a majątek banku w interesie wierzycieli administrowany.

Pozwolę sobie omówić te propozycje ze stanowiska gospodarczego i prawnego.

Pod względem gospodarczym propozycje dają wierzycielom niewątpliwie maksimum tego, co można osiągnąć z banku. Dają one większym wierzycielom nie tylko 30 proc. w gotówce, ale też przez oddanie kaucyj cały pozostały jeszcze majątek banku. W myśl przepisów rozp. o zapobieganiu upadłościom spłaty długów winny nastąpić w ciągu 2 lat, dłuższe moratorium jest niedozwolone. Jest zaś rzeczą zupełnie pewną, że w ciągu 2 lat nie da się zrealizować znacznej części aktywów banku. Wobec tego pozostałyby one z konieczności dla akcjonariuszy banku. Słusznym jest więc, aby te resztki majątku przypadły wierzycielom, którzy dają właściwie 70 proc. opustu. Czy i ile otrzymają wierzyciele przy ostatecznej likwidacji, tego ocenić się nie da w cyfrach. Jedno jest pewne, że otrzymają oni w ten sposób wszystko, co się da osiągnąć w banku. Wrezenie akcyj nie jest więc ludzeniem wierzycieli, a więc czemś nieuczciwym, jak to się może wydawać, lecz jest uczciwym oddaniem przez dłużnika całego majątku swoim wierzycielom. Nie należy jednak uważać, tak, jak to dosłownie wynika z propozycji układowych, że wierzyciel otrzymuje 75 proc. spłatę. On otrzymuje gospodarczo 30 proc. plus to, co się da osiągnąć przy likwidacji banku.

Istnieją dwie ewentalności: albo Polski Bank Handlowy zlikwiduje się, albo zakupią go kapitaliści, którzy zmienią firmę, statut etc., i uruchomią go własnym kapitałem. Ta druga ewentalność nie jest wykluczona i wówczas wierzyciele będą mogli swe akcje sprzedać i w ten sposób zlikwidują swój stosunek do banku. Ta ewentalność jest możliwa jedynie w razie zawarcia ugody; jest to poważny argument przemawiający za ugoda.

Dalej — według informacji udzielonych mi przez dyrekcję Banku — w razie zawarcia ugody można się spodziewać skreślenia (?) 800 tys. zł podatku, a odpadają niewątpliwie dwie pozycje wierzycieli przywilejowanych, jedna 225 000 zł, a druga 5 500 funtów angielskich. Jeszcze jeden gospodarczy argument przemawiający za ugoda.

W tych warunkach ugoda uważam gospodarczo za korzystniejszą dla wierzycieli postrzygnięciem.

Zachodzi jeszcze pytanie, czy ugoda jest wykonalna. Na to trudno jest dać odpowiedź. Są tu trzy niebezpieczeństwa:

**BETTY AMANN**  
**BOGUSŁAW SAMBORSKI**  
**ZULA POGORZELSKA**  
**EUGENJUSZ BODO**  
**KAZIMIER KRUKOWSKI**  
**ADOLF DYMSZA**  
**LECH OWRON**  
**Słynny CHÓR DANA**  
**Orkiestra H. GOLDA**

oto rekordowa obsada  
najnowsze polskiego  
arcydziała dźwiękowego

## NIEBEZPIECZNY ROMANS

które po olbrzymim kilkutygodniowym powodzeniu na ekranach stolicy zachwyciły Poznań!

**Sensacyjna treść!**  
**Najpiękniejsza muzyka!**  
**Najpiękniejsze melodie!**

Pierwszy film polski w którym udział bierze

**BETTY AMANN**

wszechświatowej sławy bohaterka filmów:

„Asfalt” i „Hadzi Murat”

Film, który nie potrzebuje reklamy!

Wielka premiera już

w poniedziałek, 5 stycznia 1931 r.

w teatrze świetlnym

„SŁOŃCE”

Przedprzedaż biletów na poniedziałkową premierę w Firmie S. Katamajski, Plac Wolności 6

a) Wierzyciele uprzywilejowani przystąpią do spieskiej realizacji roszczeń i przez to uniemożliwią wykonanie ugody; b) Położenie gospodarcze kraju wykluczy możliwość spłaty w ciągu określonych rat; c) Z powodu trudności prawnych nie nastąpi wykonanie ugody, o ile chodzi o przebieg akcji na wierzycieli.

W razie gdyby ugoda stała się niewykonalna, musi w przyszłości dojść do upadłości. W wypadku rychłego konkursu zaoszczędzi się kosztów. Już po zawieszeniu wypłat przez bank, pewna część wierzycieli uzyskała stanowisko uprzywilejowane wskutek dokonanych zajęć lub też poprawiła swój stan przez pewne czynności prawne. Te akty można zacząć na wypadek otwarcia konkursu, o ile one miały miejsce 6 miesięcy przed otwarciem postępowania upadłościowego, przyczem do tego czasu nie wlicza się czasu odroczenia wypłat. Jeśli zostanie otwarty konkurs wskutek niewykonania ugody, odpadnie możliwość zaczepienia i wierzyciele nieuprzywilejowani wskutek takiego spóźnionego konkursu stracą wiele. Jeśli ma być upadłość, to lepiej niech ona będzie wynikiem zebrania w dniu 3 stycznia 1930 r., niż niewykonanie ugody.

Jak należy ocenić propozycje układowe pod względem prawnym? Czy wrezenie akcji jest spłatą długów? Zachodzą tu wątpliwości, jakkolwiek w praktyce z taką spłatą w postępowaniu układowym spotkaliśmy się już raz (Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie w 1928 r.)

Wątpliwość, czy korzystniejsze traktowanie wierzycieli drobnych nie narazi przepisu art. 32 (lit. 2), który nakazuje „równomierne zmniejszanie długu”, odpadnie, gdyż chodzi tu o opust, a nie mniej, czy więcej realne zaspokojenie.

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś w sobotę  
i jutro w niedzielę  
nieodwołalnie poraz ostatni  
najpiękniejszy film polski

**NA SYBIR**

Wydaje mi się jednak, że najpoważniejszą trudnością przy zawarciu układu będzie pytanie, jaką większością układ ma być przyjęty. Czy akcje można uważać za realną spłatę? Z punktu gospodarczej uczciwości nie miałbym co do tego żadnych zastrzeżeń. Dłużnik oddaje wierzycielowi cały swój majątek. Czy jednak z uwagi na brzmienie art. 57 i 61 (lit. 3) rozp. o zapoieganiu upadłościom akcje przedstawiają pełną wartość, wystarczającą na spłacenie zobowiązań w nominalnej wartości akcji? — Akcje te na giełdzie będą miały wartość równą zeru. Wartość polegająca na udziale w sumie likwidacyjnej h. nieokreślona. Zachodzi więc znowu wątpliwość, czy jeżeli nie będzie 9/10 większości, sąd może zatwierdzić układ.

Pozostaje nieuregulowana kwestja kwot, które nie mogą być zamienione na akcje. W myśl art. 28 pr. akcyjnego: Akcje są niepodzielne. Trzeba więc stwarzać przymusowe współwłasności akcji, których wartość nominalna będzie musiała wynosić 100 zł.

Spłata w akcjach może być dokonana jedynie przez obniżenie i powiększenie kapitału akcyjnego. Przebieg obniżenia następujący: Przedewszystkiem walne zgromadzenie uchwała obniżenie kapitału i odpowiednią zmianę statutu. Następnie zwraca się wierzycieli w celu ich ochrony lub zaspokojenia. Później dokonane obniżenie i zmianę statutu zgłaszają członkowie zarządu celem wpisania do rejestru handlowego i ogłoszenia (art. 124).

Wierzyciele mają prawo sprzeciwić się obniżeniu kapitału przed ich zaspokojeniem, wobec warunków ugody.

W art. 122 pr. akcyjnego znajdujemy wzmiankę, że zabezpieczenie wierzycieli musi nastąpić w trybie przepisanych dla likwidacji. W tych przepisach w art. 129 znajduje się postanowienie, że jest roczny czasokres dla zgłoszenia roszczeń wierzycieli. Czasokres ten należy respektować i przy obniżeniu kapitału.

Istnieje więc wątpliwość, czy nowa emisja może nastąpić w ciągu roku i w takim wypadku ugoda nie byłaby wykonalna.

Wobec przepisu ustępu ostatniego art. 43 pr. akcyjnego nie można przetrącać wierzytelności do spółki od wpłat na poczet akcji. To postanowienie nakazuje traktować pokrycie nowej emisji jako wkłady rzeczowe z wszelkimi konsekwencjami.

Jeżeli sąd stanie na ściśle formalnym stanowisku, to albo nie będzie zatwierdzona ugoda albo zawiązi się ona przy obniżeniu wzgl. podwyższeniu kapitału akcyjami.

M. H o w o r k a, adwokat.

## Losowanie pożyczki dolarowej

(Bez gwarancji.)

Wczoraj odbyło się ostatnie losowanie 5-procentowej premijowej pożyczki dolarowej serji II. Wylosowano 57 premij na sumę 25.000 dolarów, a mianowicie:

- 8.000 dolarów — nr. 520 525,
- 3.000 dol. — nr. 797 248,
- 1.000 dol. — 936 369, 117 710, 805 716,
- 960 277, 264 814,
- 500 dol. — 975 813, 917 162, 305 838,
- 465 570, 694 863, 333 501, 129 819, 38 950,
- 570 595, 839 793,
- 100 dol. — 703 592, 198 015, 920 882,
- 739 599, 213 979, 228 422, 314 548, 190 546,
- 756 991, 611 243, 206 254, 372 388, 383 890,
- 486 091, 182 320, 900.586, 640 234, 655 898,
- 426 696, 987 374, 302 633, 966 879, 646 195,
- 111 598, 778 858, 519 065, 128 638, 706 573,
- 114 391, 976 693, 765 618, 838 853, 469 833,
- 515 066, 493 178, 43 793, 994 248, 936 237,
- 481 747, 559 245.

## Popołudniówka w Operze

W niedzielę, 4 bm. o godz. 15 po cennach znizowanych „Carmen” z pp. Szafranską, Tarnawską, Majem, Tylewską, Majchrzakówną, Warchalewskim, Czekotowskim i Klichowskim. W partji Micaeli wystąpi p. Ziemięwiczówna; kierownictwo muzyczne Bolesława Tyllji.

## Zaczadzenie gazem świetlnym

Wczoraj w godzinach południowych zaczadzili się gazem świetlnym dwaj pracownicy gazowni miejskiej. Byli oni zatrudnieni przy naprawie głównych przewodów gazowych w piwnicy domu, przy ul. Wielkiej 14. Przy pracy zaginęła im nagle wkretka, wskutek czego gaz zaczął wydobywać się z wielką siłą. Obaj robotnicy ulegli natychmiastowemu zaczadzeniu. Jednego z nich musiał wynieść z piwnicy pracownik składu papieru firmy „Hella”, którego właścicielka p. Helena Kubiaka udzieliła zacządzonym pierwszej pomocy.

W mieszkaniu przy ul. Gen. Kosińskiego 11 zaczadził się gazem świetlnym z nieustalanej przyczyny 16-letni Ludwik Dworczyk. Zaczadzonemu udzieliła pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe. (k)

## KALENDARZYK

Sobota, 3 stycznia 1931.

Słońce: wschód 8,04; — zachód 15,50; — długość dnia 7 godz. 46 min.

Księżyc: wschód 14,02; — zachód 7,34; — przed pełnią.

Kal. rzk.: Genowefa; jutro Tytus P.

Kal. słow.: Władysław; jutro Dobromir.

## Zebrania

Dziś o 19 Tow. b. Wychodźców pod „Białym Orłem” (Wilda) zebr. walne u p. Figla, Wierzbicice 27;

o 19 Zw. Pomocników Tapicerów i Dekoratorów u p. Borysiaka, ul. Sew. Mielżyńskiego 25;

o 19 Koło Śpiewacze „Dzwon Zygmunta” wieczornica u p. Fiedlerowej, Górna Wilda 47;

o 19,30 Koło Absolwentów I. szkoły wydziałowej w auli szkolnej;

o 19,30 Koło Absolwentek II szkoły wydziałowej zebr. konst. w auli szkolnej, ul. Kręta;

Jutro o 11 Cech Czeladzi Garncarskiej — walne zebranie u p. Jarockiej, ulica Maszalarska 8 a;

o 11 Cech Murarzy w „Ulu” u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;

o 11 Stow. b. wojskowych 58 p. p. w świetlicy 58 p. p., ul. Bukowska;

o 11 Zw. Zaw. Kamieniarzy i Rzeźbiarzy u p. Bigosa, ul. Zwierzyniecka;

o 14 Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników u p. Ograbowicza w „Ulu”, ul. Ślusarska 6;

o 14 Kółko Dramatyczne (Wilda) w salce parafjalnej;

o 15 Pozn. Tow. Ogrodnicze walne zebranie u p. Jarockiej, ulica Maszalarska 8 a;

o 15 Zw. Inwalidów Cyw., Wdów i Sierót u p. Koniecznego, ul. Maszalarska 2;

o 16 Zw. Inwalidów Cywilnych (Św. Łazarz) u p. Bohnowej;

o 16 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny u p. Jarockiej, ul. Maszalarska 8 a;

o 17 „Sokół” Oddział Kołowników walne zebr. w gospodzie na boisku;

o 18 Sodaliczka Zaw. Pielęgniarek i Higienistek w szkole społecznej, ulica Podgórna 12 b, II;

o 19,30 Stow. Panien Św. Teresy (Fara) wieczornica w Domu Król. Jadwigi;

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji ze Stanowickich Obstowej o godz. 9 po naboż. z kościoła na Św. Łazarzu. — Śp. Józefa Czekala o godzinie 13.30 z kapł. cment. w Jeżycach. — Śp. Antoniego Rypiańskiego o godz. 14 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Wawrzyńca Łukaszyka o godz. 15 z kapł. szpit. miejskiego. — Śp. Tekli z Maciejewskich Frankowskiej z kaplicy cment. przy ul. Bukowskiej.

## Licytacje

- Dziś o 10 ul. 27 Grudnia 18 — lampa kwarcowa, 30 rozdm. lamp elektr., automat do wyrobów metal. motor benzynowy, 2 motory A. E. G.;
- o 10 ul. Kraszewskiej 4 — harmonjum, stół rozc., krzesła, kanapa, leżanka;
- o 10,30 St. Rynek 80-82 — fortepian;
- o 11 Chwaliszewo nar. Czartorji — łuszczarka;
- o 12 ul. Strumykowa 19-20 — maszyna do pisania, biurko;
- o 12 ul. Poznańska 50 — transmisja z tarczami i pasami;
- o 12 ul. Podgórna 10 — biurko amer.;
- o 13 ul. Ratajczaka 36 — biurko z krzesłem, garnitur klubowy, kanapa, fotel, stół, stolik, lampa elektr., obraz, firany, dywany, meble (pokój męski);
- o 14 al. Marcinkowskiego 21 — biurko;

## Teatr Wielki

Dziś — „Sita przeznaczenia”.

## Teatr Polski

Dziś — „Koralja i Ska”. Premiera.

## Teatr Nowy

Dziś — „Gdy kawaler zostaje papa”.

## Teatr Rewja

Dziś — „W szale karnawału”.

WIADOMOŚCI POTOCZNE  
KRONIKA MIEJSCOWA

Kierownik muzyczny „Radja Poznańskiego”, prof. Fr. Łukasiewicz, wyjechał na 10-dniowy urlop wypoczynkowy do Zakopanego.

Sokol II Poznań - Jezyce urzęda w dniu dzisiejszym wielki bal w sali Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8. Bardzo urozmaicony program balu jest zapowiedziany, że uczestnicy zabawy będą się wyśmienicie bawili.

SPORT

Hokej na lodzie

W Krynicy rozpoczął się w czwartek wielki turniej międzynarodowy o mistrzostwo zdrowiska, który przyniósł następujące wyniki: Team Wiednia - „Tropauer EV” (Opawa) 4:1 (2:0, 1:0, 0:1). Wiedeńczycy, wzmocnieni przez Tatzer, zwyciężyli łatwo, górując technicznie i taktycznie oraz szybkością. Bramki strzelili Lederer, Tatzer, Ditrachstein i Kirchberger, dla Opawy Matruk. Sędziował p. Sczerbowski. Team A - Team C repr. Polski 5:0 (1:0, 2:0, 2:0). Łatwe zwycięstwo zespołu A dzięki lepszej grze indywidualnej asów polskich. Bramki strzelili Hemmerling trzy, Sabinowski i Krygier po jednej. Sędziował p. Dorazil. „BKE” (Budapeszt) - team B 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Drużyna polska uzyskała zaszczytny wynik z drużyną węgierską, stanowiącą niemal reprezentację Węgier, przyczem zwycięska bramka padła ze strzału przypadkowego Mindera. Sędziował p. Osiecimski - Czapski. W piątek odbył się tylko jeden mecz: „BKE” - team C 4:1 (2:0, 1:0, 1:1). Łatwe zwycięstwo Węgrów, którzy górowali zdecydowanie. Drugi mecz nie odbył się z powodu odwilży i deszczu. We czwartek w ramach turnieju odbył się pokaz jazdy figurowej, w którym wzięli udział pp. Hoppe, mistrz juniorów Tertak (Węgry) oraz mistrzowska para Europy Organista i Szalay (Węgry). (Tel. wł.)

Z TEATRÓW

Z Teatru Wielkiego. Dziś „Siła przeznaczenia” z pp. Bojar - Przemieniecka, dr. Roesslerówną, Royem, Zatheym, Karpackim, Urbanowiczem, Czekałowskim i Szpingierem w partjach głównych; ewolucje taneczne układu p. Ciesielskiego, kierownictwo muzyczne Bolesława Tyllji, piękne dekoracje projektu art. mal. p. L. Dołyckiego. W niedzielę wieczorem i w poniedziałek operetka Kalmana „Fiolek z Montmartre’u” w inscenizacji p. Dołyckiego, reżyserji p. Sendeckiego, w wielu pomysłowych ewolucjach tanecznych układu p. Ciesielskiego i pod kierownictwem muzycznym p. Latoszewskiego. W partjach głównych pp. Tylewska, Grey, Bratkiewicz, Raczkowski i Sendeci.

Z Teatru Polskiego. Dziś po raz pierwszy arcyzabawna farsa francuska „Koralja i Spółka” Hennequin’a i Valabregue’a. Obsadę stanowią pp. Sachnow-

ska, Wierzejska, Zarebińska, Zasempianka, Sierska, Bracka, Biesiadecki, Godlewski, Kwaskowski, Czajkowski, Piotrowski, Przysiański i inni.

W niedzielę po raz drugi „Koralja i Spółka”.

„Koralja i Spółka” należy do typu sztuk najweselszych, opartych na szeregu karnawałowo - szaleńczych nieporozumień, zawikłani i nieprawdopodobieństw, śmiejąc przez swój niefrasobliwy humor i werwę.

W niedzielę po południu ciesząca się niezawodnym powodzeniem francuska sztuka „Proboszcz wśród biedaków” z dyr. Szczurkiewiczem w roli tytułowego bohatera Proboszcza Pellegrin.

Z Teatru Nowego. Dziś i jutro ostatnie dwa razy zabawna komedia Carpenter’a p. t. „Gdy kawaler zostaje papą”. Przeszło 20 wieczorów przekomiczny „kawaler - papa” (p. Kaden) wraz z milutką Tony (p. Koronkiewiczówną) bawili swym humorem publiczność, która nie szczędziła im entuzjastycznych oklasków, gorąco przyjmując również i innych wykonawców tej doskonałej komedji.

„Betleem Polskie”. W niedzielę o godzinie 4 po południu przesłuchanie „Betleem Polskie” L. Rydla. Barwne obrazy, okraszane miłym sentymentem i swojskim humorem, urozmaicone pięknymi pieśniami i tańcami, wznoszą i czarują nietylko dzieci, ale i dorosłą publiczność.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Colosseum” daje podwójny program „Tajemniczy Cowboy” jest typowym filmem awanturniczym, którego punkt ciężkości polega na efektywnych akrobacjach konnych, gonitwach i walkach. Akcja rozwija się w błyskawicznym tempie i każda scena przynosi nową perypetję bohatera, nowy dowód świetnej tlesury jego siwka.

„Noc Sylwestrowa” - to dramat życiowy z sensacyjnym zabarwieniem. Uboga panienska, poszukująca zajęcia, zostaje zwiabona do podejrzanego spelunki i niespodzianie dostaje się w sam środek niebezpiecznej kryminalnej awantury. Film ma ożywioną akcję, zbyt może nawet obfita, dzięki czemu konieczne są ryzykowne dla zrozumienia skróty. W roli głównej bardzo miła Mary Astor.

Nadprogram - na estradzie - występ kupieckiego S. Wesolowskiego. (ver.)

Kino „Renaissance” wyświetla dwa filmy: „Wyspa straceńców” i „Mój ideał, to blondynka”. „Wyspa straceńców” to przeciętny dobry film z niedawno zmarłym Miltonem Sillsem. Sills, jako były bokser, zawsze zabarwia swe filmy efektownymi scenami walki na pięści; walka Silla na pięści jest również pointą „Wyspy straceńców”.

Drugim filmem zaczyna się oryginalną komedją, która powoli zamienia się w film sensacyjno - detektywowy o szczęśliwym zakończeniu. W roli Don Juana oglądamy George’a Alexandrea; partnerkami jego są hr. Agnieszka Esterhazy, niewłaściwie użyta w roli panny Kitty, i Lia Eibenschütz.

Kino „Edison” wyświetla film pod tyt. „Jego niewolnica”. Dwa kabaretowa zabiła swego przyjaciela i zbiegła na jakąś egzotyczną wyspę, gdzie wcale się nie nudzi. Celem przewiezienia zbrodniarki do kraju delegowano agenta, specjalnie mało wrażliwego na wdzięki niewieście. W drodze okręt się rozbił, a agent i dwa znaleźli się na bezludnej wyspie. Gdy następnie zostali uratowani, agent mimo, że zakochał się w swym uroczym więźniu, z bólem serca spełnił swój obowiązek i odstawił aresztowaną do kraju. Sąd nie był jednak zbyt surowy dla zbrodniarki, która się poprawiła.

Interesujący scenarjusz, dobre tempo akcji oraz gra Miliona Silla (agent) i Dorothy Mackail (diwa) - oto zalety tego filmu. (Ga)

Telegramy niedoręczone

- zalegające w Urzędzie Telegraficznym. ul. Pocztowa 6, I. pr., pokój 123, tel. 5700: 1. Łódź - Feliksostwo Płucienikowie, Uniwersytet. 2. Warszawa - Wacław Górski, ulica Ratajczaka 30. 3. Warszawa - Franciszek Kaczmarek, Poznań. 4. Wapno - Budnik, Poznań. 5. Bielsko - Adolf Teich, Poznań. 6. Ostrów poz. - Iwicki, Kawiarnia Dobskiego. 7. Katowice - Ziemann, Poznań.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 2. 1. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43.32; Nowy Jork za 100 zł 11.22; Praga za 100 zł 376.82.50-378.82.50; Wiedeń za 100 zł czeki 79.45-79.73; Zurych za 100 zł 57.85; Berlin za 100 zł noty większe 46.70-47.10; wypłaty na Warszawę i Poznań 46.95-47.15; na Katowice 46.975-47.175; Gdańsk za 100 zł 57.68 do 57.80; hreczan. wypłaty na Warszawę 57.67 do 57.79.

GIELDY TOWAROWE:

Lwów w, 2. 1. (PAT.) Zboże. - Pszenica kraj. dwors. 24.25-24.75; zbiorowa 23.25 do 23.75; żyto 18.75-19.00; jęczmień przemiałowy 17-17.50; owies 21.25-21.75; mąka pszenna 44-45; żytnia 31.50-32.00; otręby żytnie 10.50-11; pszenne 12-12.50; kasza hreczana 57-58

(k) Upadłości w Polsce. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszono w Polsce w ciągu pierwszych 10 miesięcy b. r. ogółem 684 upadłości wobec 516 w całym r. 1929, a 288 w r. 1928. Z cyfry upadłości w r. b. przypada na województwa centralne - 403, poznańskie i pomorskie - 132, południowe - 111, śląskie - 36, a wschodnie - 2.

Notowania dewiz z dnia 2 stycznia 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P A T.icznej)

Dawiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.68	46.70	43.32	11.22	—	376.82	57.85	79.45
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd gld.	—	—	81.445	—	—	—	653.50	—	—
Berlin	5	212.34	100 R M.	212.44	—	—	20.39	23.84	606.75	802.05	122.90	168.93
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.60	—	58.58	34.74	13.96	35.25	—	72.2	99.12
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.49	817.42	0.59	—	19.92	3.06	4.20
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengó	—	—	73.365	27.75	17.—	—	589.25	90.24	124.12
Holandja	2	358.31	100 złd hol.	358.17	—	16.92	12.06	40.25	1025.25	—	207.65	235.62
Kopenhaga	4	238.88	100 k cz.	—	—	11.17	18.18	26.74	—	—	137.45	184.00
Londyn	3	43.38	1 funt sterl.	—	25.—	20.369	—	4.85	123.71	163.55	25.05	34.45
Nowy York	3	8.91.41	1 dolar	8.912	—	419.55	185.60	—	35.44	33.69	515.30	709.15
Paryż	2	172.—	100 fr franc.	3.1.2	—	16.47	123.70	3.92	—	132.32	20.27	27.84
Praga	4	190.62	100 k cz.	26.43	—	12.434	163.70	2.96	75.50	—	15.39	21.01
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.11	—	21.965	92.76	5.23	133.40	176.28	27.—	37.18
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr szwajc.	172.59	—	51.31	25.05	19.38	453.50	653.30	—	137.64
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k szw.	—	—	112.54	19.13	26.78	682.75	—	139.30	190.00
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.50	—	—	34.51	14.09	—	474.50	72.80	—

Kino „METROPOLIS“ Sensacja Europy! Dziś! Sensacja Europy! Kino „METROPOLIS“

Dokument historyczny wielkiej wojny światowej! - Monumentalny arcyfilm wojenny p. t.

„BITWA NAD SOMMĄ“

(GRÓB MILJONÓW)

Żaden z dotychczasowych filmów nie odtworzył tak i tyle prawdy wojny światowej, co niniejszy, który zawiera autentyczne zdjęcia, dokonane podczas walk na polach bitwy. - Operatorzy tego filmu podczas zdjęć zginęli śmiercią bohaterską.

Na scenie wielka rewja z b. primadonną operetki poznańskiej p. Melą Grabowską na czele. - Całkowita zmiana programu! Początek seansów o godz. 5 - 7 - 9

Lokal handlowy

przy ul. 27 Grudnia z większą ubikacją boczną do wynajęcia ewentl. zaraz (dzierz. mies. zł 600.) Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 27097

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W sobotę, dnia 3 stycznia r. b. o godz. 9 przed poł. przy ul. Wąty Jana III 12 sprzedam publicznie największą dającą mu za gotówkę:

3 sztuki Zajgu.

T. Bartkowiak, kom. sąd. z pol., Poznań, Wąty Jagielly 3

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W sobotę, dnia 3 stycznia r. b. o godz. 9.30 przed poł. przy ul. Nuskowskiego 3 sprzedam publicznie największą dającą mu za gotówkę:

maszynę balans.

T. Bartkowiak, kom. sąd. z pol., Poznań, Wąty Jagielly 3

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji

(godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcina 70 - dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25

Portjerna nie jest uwważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Salony nowe, używane antyczne, starożytności, sztuche, numizmaty. Antykwariat Pałac Sztuki, Starzy Rynek 78, piętro. rp 12 633

Piano

nowe okazynie za gotówkę. Wąty Królowej Jadwigi 5 I piętro prawo. zdw 52 014

Maszynę do pisania

Remington nowa tania sprzedam Oferty Kurjer zdw 52 612

2 pokojowe

odda gospodarz. Stan. Kanpowskiego 23. zdw 52 398

3 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie 3 pokoje, kuchnia Plac Wolności 1, piętro, zwrot kosztów 2500 szuka się w Poznaniu ca. 250 m z 3 pokojami czynsz 90 złotych miesięcznie wypłacie. Pawilon Mar. ubikacje fabryczne i biuro Oferta szałka Focha 15. zdw 52 622 ty/pod dw 2 444

13 LOKALE

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje w Poznaniu ca. 250 m kw. ubikacji, nadających się na szwalnię, fabrykę i biuro Oferta szałka Focha 15. zdw 52 622 ty/pod dw 2 444

16 OSOBISTE

Bożeno Proszę naznaczyć spotkanie. J. W.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Eksnedierka

z branży galanterijnej taktowna, skromna poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod zdw 52 490

28 WOLNE MIE'SCA

Dziewczynny do pomocy w wszelkich pracach domowych poszukuje doktorowa na prowincji. Zgłoszenia Kurjer dw 2 473

Skrzypiek

potrzebny zaraz Kina Kapitol. zdw 52 614

Przedpłata

na styczeń 1931 za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kw. 4.00 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem w kw. 5.01 kwartalnie w kw. 15.03. pod opaską w Polsce w kw. 4.50 z odnośnikiem w kw. 5.01 kwartalnie w kw. 15.03. pod opaską w innych krajach w kw. 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie straików i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych nie przedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524. - P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 150 gr przed wiadomościami potocznymi 240 gr od 1-lamowego m. l. m. Ogłoszenia skompiowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 w strażu do wydania wieczornego do godz. 10 dni przedawiat do godz. 9. Zgłoszenia do wydania słowa napisowe (titusie) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada